

Będą trzy dworce w Cieszynie?

Data publikacji: 2.10.2012 7:30

Budynek o funkcji handlowo - usługowej a przyziemie przeznaczone na parking oraz na kilka przystanków autobusowych, poczekalnie, toalety ogólnodostępne. - tak informuje strona www przedsiębiorstwa, które kupiło dworzec PKS w Cieszynie. To wszystko ma powstać na tym terenie.

Utrzymanie funkcji dworca jest jednym z priorytetów podejmowanych działań. Zabezpieczenie wszystkich potrzeb lokalnej społeczności jest dewizą Naszego przedsiębiorstwa. W porozumieniu z władzami lokalnymi planujemy zbudowanie na tym terenie Galerii Handlowej ze znanymi i popularnymi markami, których brakuje w Cieszynie. - informuje przedsiębiorstwo z Białej Podlaskiej, nowy właściciel terenów PKSu. Jak w tej sytuacji zachowają się władze Cieszyna?

Zdaniem zastępcy burmistrza Cieszyna Adama Swakonia dobrze się stało, że firma chce utrzymać u siebie część przystanków. Trudno się temu dziwić, dworzec autobusowy w miejscu galerii handlowej oznacza wiele osób, które z jej usług skorzystają. Ale miasto nie chce rezygnować ze swojego centrum przy ulicy Hajduka. Do tego dochodzą jeszcze pomysły starostwa na „swoje” miejsce przy ulicy Bobreckiej. Ale jeszcze ostatniego zdania nie powiedziała PKP, od której miasto chce przejąć budynek dworca.

Czy od czasu zakupu, firma która kupiła teren dworca PKS już kontaktowała się z gminą?

Jesteśmy w kontakcie, w chwili obecnej Inwestor gromadzi dokumentację niezbędną do złożenia wniosku w ratuszu w celu reali zamierzeń. Firma zadeklarowała, że do czasu rozpoczęcia robót budowlanych, przewoźnicy będą mogli korzystać z placu manewrowego dawnego dworca. Ale tylko część z nich skorzystała z tej możliwości. Właściciel zapewnił również, że toalety publiczne będą w dalszym ciągu czynne, otwarta jest również poczekalnia dawnego dworca. Oczywiście w którymś momencie firma przystąpi do robót budowlanych a wcześniej rozbiórkowych – ponieważ też nosi się z takim zamiarem.

Czyli czeka nas wyburzenie starego dworca?

Firma nie chce rozbudowywać starego budynku, tylko go zburzyć i w tym miejscu oraz na terenie obecnego placu postawić obiekty handlowo – usługowe. Ma być to budynek kilkunastopiętrowy, a w przyziemiu miejsca parkingowe i część dworca. Takie są wstępne zamierzenia firmy. Oczywiście, kiedy zostanie przedstawiona dokumentacja, dowiemy się szczegółów.

Jak się mają te obietnice pozostawienia w nowym obiekcie części dworcowej do obecnego punktu gdzie zatrzymują się autobusy przy ulicy Hajduka i do planów starostwa, które też myśli nad swoimi przystankami, vis a vis budynku na ulicy Bobreckiej. Jak to wszystko będzie powiązane?

Przypominam, że plac na Hajduka jest terenem należącym do PKP. Spółka Zakład Gospodarki Komunalnej dzierżawi ten plac, w związku z czym nie może ponosić specjalnych nakładów związanych z remontem tego miejsca. Burmistrz nosi się z zamiarem zakupu tego miejsca. Poczynione już są wstępne uzgodnienia ze spółką PKP. Obejmują one również nieruchomość pod dworcem PKP oraz sam budynek dworcowy.

Ale co to oznacza, że w przyszłości w tej okolicy powstaną trzy miejsca, w których zatrzymywać się będą autobusy i busy? Czy docelowo będzie jedno, na przykład w galerii handlowej?

Chciałbym, aby docelowo, w perspektywie kilku lat powstało jedno miejsce. Czyli jeden plac z zapleczem, z toaletami, restauracją i poczekalnią. Optymalnym miejscem jest punkt przesiadkowy na Hajduka, który w tej chwili jest przez nas dzierżawiony. Znajduje się on w bezpośrednim sąsiedztwie budynku dworca PKP. Podkreślam

dawnego, bo w tej chwili jest nieużytkowany. Mam nadzieję, że kolej w Cieszynie się odrodzi – jestem o tym przekonany. Są ku temu pierwsze przesłanki, od grudnia zostają uruchomione kolejne połączenia z Czechowicami i Katowicami. Niestety na razie przez Zebrzydowice. Jak twierdzą eksperci z PKP, trakcja i tory Cieszyn – Goleszów – Bielsko wymagają w tej chwili generalnego remontu a spółka nie posiada na to w tej chwili środków. Dlatego w tej chwili ten tor nie będzie użytkowany.

Co z budynkiem dworca PKP?

Są szanse, że miasto mogłoby przejąć bezpłatnie grunt i dworzec PKP. Oczywiście warto korzystać z każdej szansy, trzeba mieć jednak świadomość, że stan techniczny dworca jest taki, jak każdy widzi. Z pewnością, nawet bezpłatne przejęcie tej nieruchomości, będzie się wiązało z koniecznością wydatkowania środków z budżetu. Najpierw na zabezpieczenie, a później na kapitalny remont.

Kiedy te plany mają szansę ujrzeć światło dzienne?

W tej chwili czekamy na odpowiedź PKP w tej kwestii. Czyli kupno dzierżawionego terenu oraz przejęcie terenu pod budynkiem i samego budynku dworcowego. Burmistrz (***Mieczysław Szczurek – przypis JB***) jest zainteresowany, aby obie transakcje sfinalizować jednocześnie i jak najszybciej.

A co z terenem pod wiaduktem, tam starostwo ma swój plan związany z dworcem?

To teren powiatu, który graniczy z gminnym. Ten dodatkowy punkt miały odciążać przystanki na Hajduka. W nieodległej przyszłości miałyby też dawać możliwość wyłączenia Hajduka z eksploatacji, celem jego uporządkowania wyrównania, założenia oświetlenia. Plusem tego terenu jest to, że znajduje się pod wiaduktem. Dzięki temu jest osłonięty od deszczu i słońca. Starosta zadeklarował, że jest możliwość korzystania przez podróżnych z holu wejściowego budynku starostwa jako poczekalni oraz z toalety. Myśli się o lokalizacji w tym miejscu czterech przystanków. Oczywiście, wiąże się to z przebudową tego terenu. Starostwo liczy, że jako gmina dołożymy się do tej inwestycji. Będziemy pytać radnych miejskich jakie mają zdanie na ten temat i czy zdecydują o udzieleniu pomocy gminy powiatowi.

Minusem tego rozwiązania jest to, że trzeba będzie przebudować dobrze funkcjonujący parking. Mało że dochodowy, a przede wszystkim bardzo potrzebny w tym miejscu.

[POSŁUCHAJ](#)

A czy gmina ma już pomysły związane z budynkiem dworca PKP?

W tej chwili byłoby to dzielenie skóry na niedźwiedziu. Propozycja PKP pojawiła się, zdołaliśmy wynegocjować zerową stawkę, czyli możliwość przejęcia tego dworca a nie zakupu. Są dwie kardynalne przyczyny, dla których dworzec w mojej opinii trzeba przejąć. Cieszyniaci mają wielki sentyment do tego budynku, byłoby wielką szkodą gdyby ten budynek ulegał dalszej dewastacji, czy później wyburzeniu. Druga przyczyna jest taka, że działka na której znajduje się ten budynek obejmuje swoim zasięgiem teren Czarnego Chodnika. Byłoby źle, gdyby w którymś momencie inny właściciel przerwał bieg tego traktu. To jest odcinek mocno uczęszczany przez Cieszyniaków, młodzież, która uczęszcza tamtędy do i z szkół. Dlatego warto tę nieruchomość dla miasta pozyskać. Wracając do wizji budynku, opiera się ona o konieczność zabezpieczenia go przed popadaniem w dalszą ruinę. W drugiej kolejności będziemy szukać możliwości jego zagospodarowania. Jednak w tej chwili najważniejsze są pieniądze na remont.

Dziękuję za rozmowę.

Z zastępcą burmistrza Cieszyna rozmawiał Jan Bacza